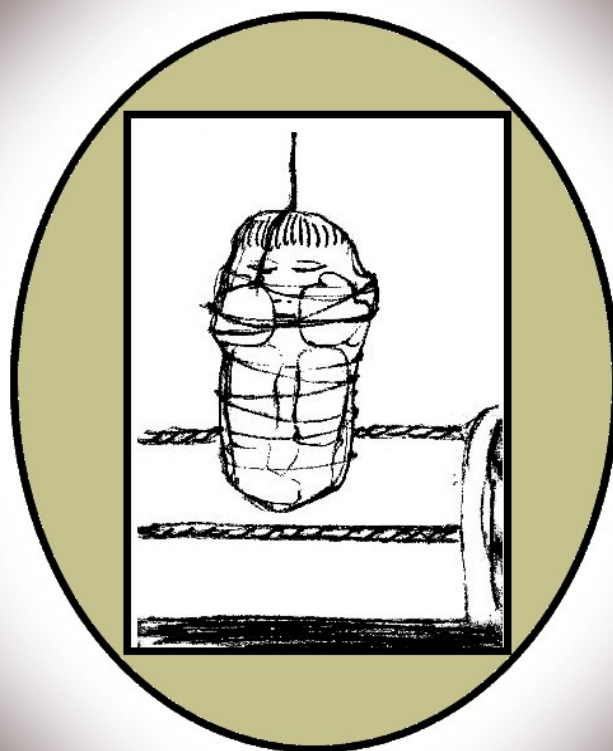


(teksty)

ANTYPSYCHOTERAPIA



COMPORRECORDEYROS

ANTYPSYCHOTERAPIA

(teksty)

comporecordeyros

© Copyright by Comporecordeyros
Projekt okładki Comporecordeyros
ISBN 978-83-272-4076-7

Wszelkie prawa zastrzeżone. Rozpowszechnianie i kopiowanie całości
lub części publikacji zabronione bez pisemnej zgody autora.

*** Smok Filomidanek ***

Razu pewnego smok Filomidanek
przeciagnął się, podobnie jak co ranek.
Lecz dziś wyjątkowo bardzo poważnie ruszył głową.
Bo oto wpadł na pomysł, wcale nie tani:
Ja chcę do Hiszpanii.
Ja chcę do Hiszpanii.

Ja muszę, ja muszę do Hiszpanii, proszę pani.
Niech pani mnie za to nie gani.
Jednym ziewnięciem osuszył całe pranie.
Zjadł kurnik na śniadanie.
I w googlach wklikał następujące zapytanie:
Proszę linie lotnicze do Hiszpanii.
byle tanie, zarezerwować dla smoka i jego pani.
No i wczasy, no i wczasy, proszę podać mi na tacy.

Och gdyby smok Filomidanek
miał tak świetne pomysły co poranek,
nie zbankrutowałby żaden wycieczkowy koncern.
Ani żaden pub, ani nawet przydrożny barek.
A i Filomidankowi czas by się nie dłużył,
bo ciągle, choć taki duży, byłby w podróży.

Morał z tej bajki jest taki:
Że trzeba, mimo skąpstwa skórki gęsiej,
zainwestować w rozwój intelektualny smoka,
żeby wpadał na świetne pomysły częściej,
zamiast bujać w obłokach

* Wieczór *

A może wyskoczmy na chwilę
z naszych wolnorynkowych spraw.
I policzymy mniej więcej ile
ten wieczór jest dla nas wart.
Na wolną chwilę wykupmy bilet.
Niedaleko stąd na pewno stoi zielony las.
Niedaleko stąd na pewno stoi zielony las.

A może wyskoczmy na chwilę
z naszych nerwowych miast,
by znaleźć się w otoczeniu
trwalszych od kamieni gwiazd.
One wiedzą wszystko
o mocy wspomnień i nadziei.
Niedaleko stąd na pewno jest jakiś ruchliwy bar,
a w nim wino i kobiety się śmieją.
A w nim wino i kobiety się śmieją.

A może wyskoczmy z lochu pełnego krat,
do którego wpada świat,
odurzony spalinami,
z horyzontem zagiętym o telewizor.
To w nim, to w nim
najwyższym ogniwem łańcucha pokarmowego
są hieny i sępy.
To w nim, to w nim
najwyższym ogniwem łańcucha pokarmowego
są hieny i sępy.
Niedaleko stąd na pewno są jakieś domy,
pełne radości, wśród przyjaźni aur
Niedaleko stąd na pewno są jakieś domy,
pełne radości, wśród przyjaźni aur.

* Części zamienne *

My części niezamienne
Niebezimienne nasze intencje.
Wolimy wolności zmienne,
niż wygodne stałe
na wszelki wypadek.
Więc wysilamy swe intencje
by przełamać gnuśności konwencje.
My elementy erogenne
miłością czcimy wiarę niezmiennie.
To nasz odwieczny spadek,
ten nasz najtrudniejszy przypadek.

I choć świat się nie śmieje,
nam wiatr w żagle wieje.
I choć życie pełne jest zagadek,
my ukradkiem, przez miejski park
pełen godzin i minut,
łowimy chwile
kosztujące nie wiadomo ile.

My części niezamienne.
Tęsknot naszych pęk
niesiemy bukietem,
przez jesienny lęk,
przez zimowy lodu jęk.
Przed nami błysk w oku
oraz szkła brzęk.
Przed nami błysk w oku
oraz szkła brzęk.

My części niezamienne
Niebezimienne nasze intencje.
My części niezamienne
Niebezimienne nasze intencje.